Nr 491. Kraków, Czwartek 27 Października 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agency[illegible] i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — [illegible] słane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany [illegible]erwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zagrożony kompromis o reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów, 27 października.

Sytuacya sejmowa wczoraj się znowu zaostrzyła. We wtorek były widoki kompromisu między klubami polskimi. Zdawało się także, że i z Rusinami przyjdzie do pewnego porozumienia, tembardziej, że objawiali oni pewną skłonność do ustępstw; byli oni skłonni do zaniechania obstrukcyi w czasie dyskusyi budżetowej i dopiero później, gdyby na porządek dzienny weszła reforma wyborcza, robiliby awantury lub też nie, zależnie od wniesionego projektu reformy wyborczej.

Ponieważ we wtorek kompromis między klubami polskimi nie przyszedł do skutku, pogłoski o bliskiem zamknięciu Sejmu od wczoraj już coraz więcej się potwierdzają. Na sobotniem posiedzeniu Sejmu nastąpi dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej. Zapisanych jest do głosu jeszcze kilku mowców. Prawdopodobnie część z nich będzie przemawiać, a dalsza dyskusya odroczona zostanie do środowego posiedzenia Sejmu. W poniedziałek posiedzenia prawdopodobnie nie będzie ze względu na wtorkowe święto. Co ten dzień przyniesie, trudno przewidzieć.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących klubów polskich oświadczył pos. Leo imieniem lewicy, że lewica obstaje dalej przy tem, aby najpierw załatwiono reformę wyborczą, a potem dopiero budżet.

Lwów. Wczorajsza „Gazeta Narodowa“ stwierdza: Donieśliśmy wczoraj, że kompromis między stronnictwami polskiemi jest prawie na ukończeniu. Niestety, wtorkowe wieczorne posiedzenie prezydyów klubów polskich wykazało, że mylnym jest pogląd, jakoby kompromis był bliskim urzeczywistnienia. Prawica poczyniła lewicy „bardzo daleko idące“ ustępstwa, zarówno w pomnożeniu ilości posłów, jak i w zaprowadzeniu bezpośredniości i powszechności wyborów, ale musiała zarazem żądać, aby obecną kwalifikowaną większość trzech czwartych, której potrzeba obecnie do uchwalenia zmiany statutu krajowego, na przyszłość podwyższono. — Uzasadnione to żądanie prawicy sejmowej, uczynione nie w interesie wyłącznie konserwatystów, spotkało się we wtorek z odpornem stanowiskiem lewicy i ludowców.

Narady.

Lwów. Klub lewicy obradował wczoraj nad reformą wyborczą. Dziś rano odbędzie się posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich, a po południu posiedzenie prezydyów klubów polskich.

Informacye ze strony ruskiej.

Lwów. Wczorajsze „Diło“ zaprzecza wiadomości podanej przez „Dziennik Polski“, jakoby Rusini postawili „iunctim“ między sprawą reformy wyborczej a sprawą napadu na uniwersytet.

Lwów. Charakterystycznem dla rokowań z klubem ukraińsko-ruskim jest wczorajszy artykuł wstępny „Diła“ p. t. „Przed reformą wyborczą“, zawierający między innemi następujące ustępy:

Stoimy przed alternatywą: albo w pełnej Izbie wejdzie na porządek dzienny projekt ustawy wyborczej, albo sesya Sejmu będzie zamknięta, bo ażeby polska większość sejmowa dalej eksperymentowała z obstrukcyą rusko-ukraińskiego klubu — wydaje się być bardzo nieprawdopodobnem. Postawieniem na porządek dzienny projektu reformy wyborczej sprawa byłaby tylko formalnie, a nie faktycznie załatwioną, bo dalsze stanowisko ukraińskiego klubu sejmowego zależy nietylko od tego, czy na porządku dziennym postawiony będzie taki projekt, ale także od tego, jaki ten projekt będzie. Jeżeli polska większość sejmowa myśli wystąpić z takim projektem, jaki się w ostatnim czasie pojawił, to można jej odrazu powiedzieć, że na taką reformę wyborczą przedstawiciele narodu ruskiego się nie zgodzą, ale będą ją całą siłą zwalczali; a niech polska większość sejmowa nie poddaje się iluzyi, że reforma wyborcza może być załatwiona przeciw woli zastępców ruskiego narodu.

Bardzo charakterystycznym jest dalszy ustęp:

Chybaby polska większość życzyła sobie jeszcze większego zaostrz nia narodowych stosunków w kraju, chybaby chciała, aby podobne zajście, jak akt z 12 kwietnia 1908 r, jak zajście na uniwersytecie i t. d. stały się stałemi metodami walki. Tylko wtedy polska większość sejmowa może forsować taką reformę wyborczą, na jaką się dziś zanosi. Ale niech ona przedtem poważnie pomyśli, czy będzie mogła wypić to piwo, jakiego sobie przeprowadzeniem takiej reformy nawarzy. Niech ona weźmie pod rozwagę, że świadomość narodu ukraińskiego i jego gotowość do walki i poświęcenia się za swoje prawa objęła szerokie masy i będzie stale wzrastać. Niech polska większość sejmowa przypomni sobie, jak przyjęły ukraińskie masy wiadomość o uczynku Siczyńskiego, jakie jest ich stanowisko w walce o uniwersytet i t. d.

„Diło“ kończy swój artykuł następującą uwagą:

Inaczej albo reformy wyborczej całkiem nie będzie, albo kiedy ją narzucą przemocą, powstanie przeciw niej cały naród ukraiński.

Projekt kompromisowy.

Wczorajsze „Słowo Polskie“ donosi, jakoby między klubami polskimi nastąpił już co do reformy wyborczej kompromis na następujących zasadach:

Kurya większej własności pozostaje z 44 mandatami.

Kurya wiejska otrzymuje 80 mandatów. Głosowanie w niej ma być powszechne, bezpośrednie, tajne, z pluralnością podatkową, tak, że wyborcy, płacący podatek, mają dwa głosy:

Kurya miejska otrzymuje 34 mandaty. Głosują w niej ci sami wyborcy, co obecnie, w głosowaniu jednak tajnem. Prócz tego w miastach utworzy się kurya powszechna, w której głosować będą wszyscy uprawnieni do głosowania do parlamentu. Kurya ta posiadać będzie 10 mandatów.

Izby handlowe będą posiadać 3 mandaty, Izby rękodzielnicze 2, wielki przemysł i górnictwo 4 mandaty.

Liczba wirylistów zostanie powiększona do 15, a więc o 3 mandaty. Mianowicie prócz rektorów będą mieć mandaty prorektorowie obu uniwersytetów i politechniki.

Pozostają jeszcze kwestye otwarte, co do których dotychczas nie doszło do kompromisu, a to: kwestya mandatów dla Rusinów, kwestya sposobu zabezpieczenia zastępstwa polskich mniejszości narodowych na wschodzie, oraz kwestya żądanego przez prawicę veta kuryalnego. Veto kuryalne spotkało się ze stanowczą opozycyą zarówno u lewicy demokratycznej jak i u ludowców. Obie te grupy nie mogą się również zgodzić pod żadnym warunkiem na powiększenie kwalifikowanej większości, potrzebnej do zmiany statutu krajowego.

Ugoda w Czechach.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Praga. W rokowania ugodowych czesko niemieckich nastąpił wczoraj niespodziewanie zastój. Posiedzenie komisyi zapowiedziane na wczoraj, zostało odroczone. Ponieważ na naradach Czechów i Niemców wyłoniły się trudności, jak się zdaje, pochodzące ze strony radykałów, którzy nie chcą się zgodzić na umówione kompromisy. Jak słychać, kompromis ma uledz w niektórych punktach zmianom. Decyzya jak się zdaje zapadnie dopiero w piątek.

Dziś wieczorem odbędą się plenarne posiedzenia Czechów i Niemców, na których sprawa zostanie ostatecznie omówioną.

Praga. Subkomitet dla sprawy języka w urzędach autonomicznych ukończył dyskusyę szczegółową i przyjął projekt ustawy.

Ordinaryum wojskowe.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 października.

Komisya wojskowa delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad ordinarium wojskowem.

Referent dr Kozłowski wyraził uznanie zarządowi armii za przeprowadzenie szeregu reform organizacyjnych, jakoteż za różne zarządzenia, celem polepszenia wiktu i żołdu żołnierzy. Oprócz cesarzowi, utrzymanie pokoju zawdzięczamy armii. Wyrażenie siły armii okazało się pożytecznem dla pokoju. Nie należy jednak ludności nadmiernie obciążać wydatkami wojskowemi. Mowca żąda zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, chociaż to połączone jest z nieodzownem powiększeniem kontyngentu rekrutów. Ilość wojska nie jest decydującą dla zwycięstwa, jak to okazała wojna rosyjsko-japońska, ale wiele zależy od ducha armii. A pod tym względem twierdzić można, że armia austro-węgierska stoi wyżej jak armie innych państw. Dyscyplina okazała się podczas mobilizacyi niezachwianą. Liczba dezercyj podczas niebezpieczeństwa wojny jeszcze się zmniejszyła i wogóle jest mniejszą, jak w innych armiach. Mowca zajmuje się systemem gen. Conrada przy manewrach. System jego polega na wyszukiwaniu braków przy manewrach, co jest również bardzo ważne.

Mowca jest za przyznaniem większego wpływu lekarzom podczas marszów, aby nie odbywały się zbyt forsowne marsze. Obszernie omawia życzenia poszczególnych narodów co do wojska i żąda uwzględnienia stosunków językowych w armii. Dalej żąda zmiany przepisów o asenterowaniu. Przepisy te noszą jeszcze piętno średniowieczne. Wobec konieczności zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej domaga się szybkiego przedłożenia nowej ustawy wojskowej. Z ubolewaniem stwierdza, że liczba zasłabnięć, samobójstw i wypadków ze śmiertelnym wynikiem jest w armii austro-węgierskiej większa, niż w innych armiach, ale to należy odnieść do ubolewania godnego braku lekarzy wojskowych.

Następnie zażądał wyjaśnień w sprawie nowej wojskowej procedury karnej, której dalsze zwlekanie uważa za niemożliwe. Wytyka dalej, że zarząd armii nie wydaje statystyki pojedynków w armii. Żąda rozszerzenia nauk rolniczych i przyznania urlopów na roboty polne. Oświadcza się za szanowaniem świąt ruskich w armii. Obszernie omawia szereg kwestyj organizacyjnych w armii i ostrzega przed zbyt kosztownemi eksperymentami na polu awiatyki. Należy wyzyskać doświadczenia poczynione na tem polu przez inne mocarstwa.

Prez. gab. dr. Bienerth oświadczył w sprawie procedury karnej wojskowej, że się w zupełności zgadza z referentem co do konieczności tej ustawy. Ostatnimi czasy rokowania prowadzone z rządem węgierskim poczyniły pewien postęp. Odpowiedź rządu austryackiego na zapytanie ministra wojny nastąpiła już przedtem. Następnie odbyła się wspólna konferencya zastępców obu rządów pod przewodnictwem ministra wojny, przyczem okazało się, że różnice, które panowały co do zapatrywań obu rządów, dotyczą głównie jednego, co prawda bardzo ważnego punktu, mianowicie kwestyi językowej w wojskowem postępowaniu karnem. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rokowań między obu rządami. Premier wyraża nadzieję, że uda się w niedalekim czasie, t.j. w ciągu przyszłego roku przedłożenie wnieść do parlamentu.

Del. Petelenz oświadczył, że stanowisko polskich delegatów zostało już scharakteryzowane w przemówieniu prezydenta delegacyi dra Głąbińskiego do cesarza. Polscy delegaci gotowi są w ramach ekonomicznej siły ludności uchwalić na wojsko te środki, które potrzebne są do jego bitności.

Następnie omawiał obszernie sprawę rejonów fortecznych w Krakowie i wniósł następujące rezolucye:

1) Ponieważ istniejący magazyn prochu i amunicyi koło Podgórza-Płaszowa, jakoteż laboratoryum artyleryi w Grzegórzkach w najwyższym stopniu zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców, wzywa się ministerstwo wojny, aby wspomniany magazyn i laboratoryum w duchu wniesionych przez obie te gminy petycyj przeniosło, bez nakładania na gminy kosztów połączonych z tą akcyą;

2) Ponieważ zabudowanie przedmieść włączonych do m. Krakowa, oraz ułożenie i przeprowadzenie planów regulacyi miasta wymaga przeniesienia półn.-wschod., południ. i półn.-zachodn. „noyaux“, uprasza się ministerstwo wojny, aby w tej sprawie weszło w rokowania z gminą m. Krakowa i o ile możności przyspieszyło przeprowadzenie przeniesienia wspomnianego „noyaux“, przyczem byłoby bardzo pożądanem, aby przez zakazy budowlano-fortyfikacyjne nie udaremniono nieodzownie potrzebnego dla celów handlowych wyzyskania dworców Podgórze-Płaszów i Podgórze-Bonarka;

3) Wzywa się ministerstwo wojny, aby sprawę rewersów demolacyjnych jak najszybciej definitywnie załatwiło.

Mowca w dalszym ciągu domagał się jaknajszybszego zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej i przemawiał za tem, aby oficerom dano więcej sposobności niż dotychczas w krótkiej drodze przyswajać sobie język pułków, przyczem w szczególności wyraził życzenie, aby odpowiednio uwzględniono język polski. Następnie zajmował się obszernie sprawą ubezpieczenia podoficerów i sprawą certyfikatystów. Żądał rozszerzenia dostaw rękodzielniczych także na wyroby tkackie i przemawiał za zniesieniem drugiego roku służby jednorocznych ochotników. Co się tyczy zmiany postanowień w sprawie jednorocznych ochotników, mowca sądzi, że inteligentny młodzieniec, który ukończył szkołę średnią, przy jakiej takiej dobrej woli i pilności, będzie sobie mógł wszystko to przyswoić, czego się żąda od oficera; dlatego też nie należałoby wprowadzać żadnych ograniczeń prawa do służby jednorocznej, lecz raczej te prawa rozszerzyć, zwłaszcza na tych wszystkich, którzy tą lub inną drogą nabyli pewną inteligencyą. — Mowca nie może też pochwalić zamiaru, aby w przyszłości jednorocznych ochotników umieszczano tylko w koszarach.

Po przemowach kilku jeszcze mowców obrady przerwano. Następne dziś.

Rekonstrukcya gabinetu francuskiego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. Podług ostatnich doniesień zdaje się, że Briand myśli o przekształceniu gabinetu. Tak przynajmniej pojmują ustęp końcowy jego mowy i wnioskują, że w ministerstwie panują pewne różnice zdań, które łatwo doprowadzić mogą do przesilenia. Słychać, że te różnice wywołane zostały głównie przez projekt ustawy, wypracowany przez min. robót publ. o utworzeniu sądu rozjemczego dla kolejarzy. Wielu ministrów miało oświadczyć, że projekt ten nie wystarcza, aby w przyszłości wstrzymać strajki kolejowe i że należy go jeszcze uzupełnić innemi przepisami. Szczególnie minister Viviani zwalczał projekt.

Paryż. Briand w interwiewie oświadcza, że dotychczas otrzymał tylko prośbę o dymisyę od ministra Rouau. Natomiast dzienniki twierdzą, że prawdopodobnie ustąpi i Viviani.

Paryż. „Eclair“ donosi, że generalny sekretarz międzynarodowego Związku robotniczego Poucher ogłasza własne pismo ulotne p. t.: „Sabotage“ zamieszczające obszerne dane o aktach sabotażu, dokonanych podczas ostatniego strajku przez służbę pocztową. Onegdajsze oświadczenie Brianda, że rząd zna sprawców sabotażu, odnosi się głównie do Pouchera i jego towarzyszy.

Katastrofa pod Wezuwiuszem.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Neapol. Dzienniki ogłaszają wiele szczegółów ostatniej katastrofy, wymieniają poszczególne miejscowości i gminy dotknięte cyklonem i wylewem. Wszędzie gdzie cyklon szalał, miejscowości zostały po części zniszczone i także wiele osób zginęło. „Matino“ twierdzi, że w Cetara liczba ofiar wynosi przeszło 200 a mówią i 300 zabitych. Wiele trupów pływa po morzu. Prace ratunkowe są bardzo utrudnione.

Rzym. Minister marynarki telegrafuje, że w Cassamicciola szkody w polach są wielkie. Drogi w wielu miejscach zniszczone. Najbardziej dotkniętą jest Casamicciola. — Także kilka innych miejscowości jest zniszczonych. Wszędzie wysłano wojsko i okręty na pomoc.

Rzym. Król Wiktor Emanuel wczoraj rano przybył Chusy i po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż do Neapolu, aby zwiedzić miejscowości dotknięte cyklonem.

Casamicciola. Król zwiedził okolice, dotknięte katastrofą. Ludność zgotowała królowi owacyę. Król udał się do Ischia, aby przekonać się o rozmiarach katastrofy w tej miejscowości.

Telegramy

z dnia 27 października.

Wiedeń. Komendant 35 dywizyi piechoty generał-major Otto Bonelli zmarł.

Budapeszt. Przy wczorajszem ciągnieniu 3% losów węgierskich wygrana 70.000 K padła na ser. 2173 nr 54.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu minister Lukasc przedłożył budżet na rok 1911 i oświadczył, że zastrzega sobie wniesienie różnych przedłożeń dla zaspokojenia większych potrzeb budżetowych.

Budapeszt. Przedłożony wczoraj w Sejmie budżet na rok 1911 wykazuje w wydatkach 1.672,457.302 K (w 1910 roku 1.555,720.000 K). w dochodach 1 672,507.129 K (w 1910 roku 1.555.770.000 K); nadwyżka wynosi tedy koron 49.827. Dochody są bardzo ostrożnie preliminowane.

Echa zajść w Moabicie.

Berlin. Dzienniki ogłaszają odpowiedź ministra spraw zewn. na pismo dziennikarzy zagranicznych w sprawie ostatnich rozruchów w Moabicie. Minister tłómaczy, że interwencya policyi była uzasadnioną wielkiem wzburzeniem panującem wówczas.

Berlin. Związek dziennikarzy zagranicznych uchwalił wobec odpowiedzi ministra spraw zewnętrznych w sprawie poranienia dziennikarzy zagranicznych przez policyę w czasie zajść ulicznych, rezolucyę stwierdzającą, że jeden z dziennikarzy, który stał w automobilu, trzymał legitymacyę w wyciągniętej w górę ręce, że żaden z owych dziennikarzy nie słyszał wezwania do dalszej jazdy, a szofer, którego najpierw zaatakowano, nie mógłby był nawet usłuchać podobnego wezwania. Rezolucya podnosi dalej, że w pobliżu nie było wcale tłumów, zaś co do rzucenia kamieniem na policyę z poza automobilu, stwierdza rezolucya, że poza automobilem znajdowali się tylko policyanci. Wobec tego rezolucya nie może podzielić zapatrywania ministra i nie może uznać pomyłki za dającą się wyjaśnić.

Cesarz Wilhelm z Brukseli.

Bruksela. Cesarz Wilhelm zwiedził wczoraj ratusz w towarzystwie belgijskiej pary królewskiej, przyczem wypowiedział mowę, podnosząc wielkie postępy przemysłu belgijskiego.

Zjazd cara z Wilhelmem II.

Berlin. Jak słychać, car Mikołaj 4 listopada przyjedzie w odwiedziny do Poczdamu do cesarza Wilhelma, a 5 listopada wraca do Wolfsgarten koło Darmsztadu.

Komisye sejmowe.

(Telefonem.)

Lwów, 77 października.

Komisye rozpoczęły pracować w szybszem tempie od dwóch dni. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, gminnej, gospodarstwa krajowego, administracyjnej, bankowej i szkolnej.

Na wstępie posiedzenia komisyi budżetowej oświadczył pos. Lewicki, że Rusini konsekwentnie nie będą brali udziału w pracach komisyi przed załatwieniem reformy wyborczej, poczem wraz z pos. Petruszewyczem opuścił posiedzenie.

Przyjęto następnie rubrykę XVI. budżetu (Rozmaite), referowaną przez pos. Żardeckiego. Chodziło głównie o subwencyę dla polskiego towarzystwa emigracyjnego w Krakowie; uchwalono przeznaczyć na ten cel 6000 K.

Z referatu pos. Abrahamowicza przyjęto sprawozdanie Wydziału kraj. o zamknięciu galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1908 i budżet tego funduszu na r. 1910. Przyjęto następnie ustawę finansową, na podstawie której przeszło dwumilionowy deficyt w budżecie ma być pokryty krótkoterminową pożyczką. — Dalej przyjęto generalny referat budżetu, przedłożony przez pos. Pinińskiego w zastępstwie generalnego referenta Kozłowskiego, który bawi obecnie w Wiedniu na delegacyach. W ten sposób załatwiono cały budżet. Wyłania się tylko pytanie, czy będzie on postawiony w Sejmie na porządku dziennym i czy przyjdzie do dyskusyi nad nim wobec stanowczego oświadczenia demokratycznych klubów polskich i klubu ruskiego, że budżet nie może być załatwiony przed reformą wyborczą.

Komisya gminna przyjęła wczoraj z referatu pos. Sarego przedłożenie Wydziału krajowego i ustawę o połączeniu Płaszowa z Krakowem, a w konsekwencyi tego zmianę dotyczącego paragrafu statutu m. Krakowa.

Komisya gospodarstwa krajowego zajmowała się przedłożeniem Wydziału krajowego o ustawie rybackiej.

Komisya administracyjna załatwiła sprawę podziału powiatu łańcuckiego na dwa powiaty.

Komisya bankowa przyjęła sprawozdanie Wydziału kraj. o galicyjskiej Kasie oszczędności za r. 1909. Uchwalono udzielić absolutoryum z rachunków i podwyższyć gwarancyę kraju za wkładki oszczędności ze 100 na 120 milionów koron.

Komisya szkolna zajmowała się petycyą nauczycieli o zaliczki, dary z łaski i policzenie lat służby. Przyjęto w tej kwestyi referaty Wasunga i Michałowskiego.

Na dziś zwołane są posiedzenia komisyj: gospodarstwa krajowego, górniczej i szkolnej.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Załóg.

A więc aresztowany w Hamburgu Stanisław Załóg nie jest poszukiwanym sługą klasztornym z Jasnej Góry. Zostało to wczoraj stwierdzone przez przedstawicieli policyi z Piotrkowa, którzy stawili się w Hamburgu. Fakt ten utrudni w znacznym stopniu śledztwo w obecnej chwili, bo tylko zeznania Załoga mogły rzucić więcej światła na tajemniczą jeszcze dotąd zbrodnię Damazego Macocha. Stan. Załóg uciekł prawdopodobnie w głąb Rosyi i tam się gdzieś ukrywa, względnie tamtędy ucieka.

To ostatnie przypuszczenie istotnie nabiera pozorów prawdopodobieństwa, bo jak nam z Piotrkowa donoszą, nadeszła tam wiadomość, iż w Helsingforsie aresztowano jakiegoś Załoga. Czyby to był ów poszukiwany? Bardzo możliwe. Przebić się przez Rosyę i Finlandyę, a potem przez Morze Bałtyckie dalej, mógłby to być istotnie obmyślany już naprzód plan ucieczki. Okazałoby się jednak, gdyby to był właściwy Załóg, że plan ucieczki mu się nie udał.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy następujące informacye:

Hamburg, 26 października.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Naczelnik policyi śledczej z Piotrkowa Wamkwist i agent Kotowski, którzy tu przybyli, zgłosili się dzisiaj do policyi kryminalnej, gdzie przedstawiono im aresztowanego 15 b. m. Stanisława Załoga. Oględziny te wypadły na korzyść aresztowanego. Wamkwist i Kotowski stwierdzili, że aresztowana w Hamburgu osobistość nie jest poszukiwanym Stanisławem Załogiem, służącym klasztornym z Częstochowy. Mimoto jednak aresztowany nie został wypuszczony na wolność. Nastąpić to dopiero może na oficyalne zarządzenie władz sądowych z Piotrkowa, które są w tym wypadku kompetentne.

Piotrków, 26 października.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Donoszą tu z Helsingforsu, że aresztowano tam indywiduum, które się nazywa Załóg. Bliższych szczegółów brak.

Damazy Macoch.

„Goniec Częstochowski“ donosi: Jeden z naszych korespondentów z Krzepic donosi nam, że Damazy Macoch przysłał list do ojca zamordowanego Wacława Macocha, Rocha, który jest wójtem gminy Lipie, koło Krzepic. W liście tym Damazy błaga swego stryjka, aby mu przebaczył to morderstwo i modlił się za niego.

Jeden z dzienników częstochowskich donosi następujące szczegóły z życia Damazego: Damazy, będąc pisarzem gminy Pianki, koło Krzepic, już wtedy urządzał różne malwersacye. Ojciec jego przed kilkunastu laty był stójką gminy Lipie. — Obecnie mieszka w tej miejscowości. Damazy ojcu swemu nie dopomagał materyalnie. Od czasu do czasu przyjeżdżał do ojca z Heleną i Wacławem.

Czytamy w „Rozwoju“ łódzkim: „Mówią w mieście, że z wydziału śledczego w Łodzi delegowano urzędnika i jednego agenta do Krakowa dla zbadania Damazego Macocha w kwestyi Macochowej. Sędzia śledczy, prowadzący w Krakowie sprawę Macocha, pozwolił w obecności swojej rozmawiać z nim. Urzędnik jednak nie mówił po polsku. Ponieważ sędzia śledczy nie rozumiał języka rosyjskiego, przeto badać po rosyjsku nie pozwolił; wyraził natomiast zdziwienie, jak w łódzkim wydziale śledczym mogą się znajdować urzędnicy, nie mówiący biegle po polsku“.

Jak się dowiadujemy od sędziego śledczego w Krakowie, wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Z Częstochowy donoszą: Onegdaj w czasie targu roznosiciel „Gońca Częstochowskiego“ wykrzykiwał na całe gardło, że dziennik, który sprzedaje, zamieścił artykuł, p. t. „Wywiezienie obrazu cudownego z Częstochowy na Wawel“. Zainteresowani przechodni. jeden za drugim, kupowali gazetę. Gdy okazało się, ze takiego artykułu nie ma, oburzona publiczność chciała kolportera nabić i dopiero za interwencyą kilku przechodniów udało się mu umknąć.

Zjazd muzyków polskich.

Lwów, 26 października.

Wczoraj t. j. w drugi dzień zjazdu, całe przedpołudnie zajęły obrady w sekcyach, na które zgłoszono szereg referatów.

W sekcyi I., której przewodniczył radca dr Berson, znaczną część posiedzenia zajęła dyskusya nad onegdajszym odczytem ks. dra Surzyńskiego. Następnie panna Kwapińska w zastępstwie nieobecnej p. J. Sarneckiej odczytała referat p. t. „Twórczość a wirtuozya w muzyce“. Drugi referat p. t. „Przyszłość estetyki muzycznej“ wygłosił p. Józef Rosenzweig. Rezultatem dyskusyi nad tym referatem w której zabierali głos pp. Walter, Charzewski, ks. dr Surzyński, dr Czerny, Tarnawska i inni, była rezolucya, wyrażająca życzenie zjazdu, aby w plan nauk szkół muzycznych przyjęto wykład

estetyki muzycznej jako przedmiotu nadobowiązkowego na kursach najwyższych.

Sekcya II obradowała pod przewodnictwem prof. Głowackiego. P. Władysław Cyrbes z Przemyśla w referacie p. t. „Towarzystwo muzyków polskich" omawiał potrzebę stworzenia zawodowego towarzystwa muzyków, głównie nauczycieli muzyki, które miałoby i cele materyalne, jak zabezpieczenie na starość, pomoc w razie choroby i t. p. Po ożywionej dyskusyi, w której przemawiali pp. prof. Kurz, Krauzowa, Jakubowicz z Sosnowca, Rogowski z Wilna, Sobolewska z Poznania, Laurecka i inni, wybrano komisyę, która ma zająć się opracowaniem w głównych zarysach projektu statutu i przedstawić go na jednem z najbliższych posiedzeń sekcyjnych, tak, aby już pewne konkretne wnioski mogły się znaleść na następnem plenarnem posiedzeniu zjazdu.

Następnie p. L. M. Rogowski z Wilna wygłosił referat p. t. „Kilka uwag o środkach rozwoju muzyki u nas". Dyskusyę nad tym referatem z powodu spóźnionej pory odroczono do następnego posiedzenia.

Po południu sekcye nie obradowały, a natomiast odbyło się zgromadzenie konstytuujące dla założenia Towarzystwa imienia Chopina. — W obradach tych, które odbyły się w lokalu Koła literacko-artystycznego, wzięli udział niemal wszyscy uczestnicy zjazdu. Przewodniczył ks. dr Surzyński.

Statut określa jako cel Towarzystwa: krzewienie znajomości kompozycyj muzycznych Chopina, pogłębienie ich zrozumienia wedle myśli autora, oraz rozpowszechnianie wiadomości o znaczeniu Chopina w historyi muzyki wogóle i dla sztuki muzycznej polskiej w szczególności. Do celu tego dąży Towarzystwo: urządzaniem odczytów i pogadanek oraz rozpowszechnianiem dzieł i rozpraw o życiu i utworach Chopina; urządzaniem koncertów i produkcyj muzycznych, w których utwory Chopina poprawnie będą grane; utworzeniem bibliotek, dotyczącej dzieł i życia Chopina; popieraniem tworzenia się w innych miastach Towarzystw kultu Chopina; wreszcie o wystawienie pomnika Chopina we Lwowie. Siedzibą Towarzystwa ma być Lwów.

Po przyjęciu statutu dokonano wyboru wydziału, w skład którego weszli pp.: prezydent Aleksander Mniszek Tchórznicki (przewodniczący), ks. dr J. Surzyński, Roman Statkowski, dr Zdzisław Jachimecki, Jerzy Lalewicz, Marya Krauzowa, Helena Ottawowa, Pelagia hr. Skarbkówna, Marya Sołtysowa, Stanisław Niewiadomski, dr Jan Bołoz Antoniewicz, dr Seweryn Berson, Stanisław Głowacki. Do komisyi szkontrującej wybrani zostali pp.: dr Ernest Till, Mieczysław Sołtys, dr Karol Czerny. Zaraz po zamknięciu obrad wydział odbył posiedzenie, na którem ukonstytuował się, wybierając zastępczynią prezesa p. Sołtysową, sekretarzem dra Bersona, zastępcą sekretarza hr. Skarbkównę, skarbniczką p. Ottawową, zast. skarbniczki p. Głowackiego.

Podczas obrad odczytano pismo z gorącemi życzeniami, nadesłane na zgromadzenie przez sekcyę im. Chopina przy warszawskiem Tow. muzycznem, która prócz życzeń przysłała w darze sto reprodukcyj portretu Chopina.

Dziś w dalszym ciągu obradowały sekcye.

W sekcyi I. prof. Niewiadomski odczytał nadesłany przez anonima referat „O systemie ćwierćtonowym". Następny był referat p. Setmajerówny „O piękności metody Szopena", a trzeci referat p. Parnassowej p. t. „Nieznane utwory i waryanty Szopena".

W sekcyi II. całe przedpołudnie zajęła dyskusya nad wczorajszym referatem p. Rogowskiego z Wilna o środkach rozwoju muzyki u nas, który referent zakończył wnioskami, domagającymi się wydania popularnej pracy, zawierającej ogólne wiadomości z muzyki, wydania katalogu dzieł kompozytorów polskich, organizowania po miastach orkiestr lub zespołów kameralnych, utworzenia szeregu konkursów na dzieła przeznaczone do wykonania przez zespoły mniejsze, mające atoli znaczenie artystyczne. Wydawaniem tych dzieł zająć się ma specyalna spółka nie obliczona na wyzysk. Konkursy winny posiadać sędziów płatnych z pomiędzy muzyków cudzoziemskich, dla każdego z konkursów innych.

W dyskusyi dyr. Wroński mówił o stosunkach orkiestralnych u nas. Dr Margulies z Franfurtu n. M. skreślił stosunki w Niemczech, rzucając myśl, aby przystąpiono do założenia orkiestr i chórów po miastach galicyjskich, zorganizowanych silnie, mających centrale we Lwowie i Krakowie. Zjazdy odbywałyby się co parę lat, a podawanoby na nich wyniki pracy do ogólnej wiadomości. Nadto zabierali głos pp. Charzewski, Opieński, Scharlitt i inni.

W rezultacie przyjęto wniosek p. Marguliesa z poprawką p. Scharlitta, polecający wydziałowi zjazdu porozumieć się z kilkoma polskiemi firmami nakładowemi i przeprowadzić ideę wydania katalogu dzieł polskich i porozumieć się co do mającej być wydanej pracy ogólnej. Katalog ma być wydany w trzech językach, polskim, francuskim i niemieckim.

Do południa nie ukończono dyskusyi nad wszystkimi wnioskami referenta. Dalsze obrady sekcyjne rozpoczęły się po południu o godz. 4.

Uczczenie Paderewskiego.

Na wczorajszej uroczystości wręczenia Paderewskiemu adresu m. Lwowa, po przemówieniu prezydenta miasta Ciuchcińskiego (Zob. popołudniowe wydanie. Przyp. Red.), zabrał głos Ignacy Paderewski i odpowiedział następującemi słowy:

Za co mnie tak hojnie darzycie, za co tak serdecznie podejmujecie? Wszak purpury nie noszę, hetmańskiej nie dzierżę buławy, wroga z kraju niestety nie wypędziłem. Lecz nie moją rzeczą rozsądzać. Jeżeli miastu się podobało mnie za syna swego uznać, to niech mnie wolno będzie jemu u stóp, a na Wasze ręce najserdeczniejsze złożyć podziękowanie.

Następnie w barwnych słowach wspomniał najpiękniejsze karty z historyi Lwowa, przyczem powiedział:

Wrzała wówczas walka, wre podobnie i teraz. Cóż w tem dziwnego, walka jest teraz i będzie, bo walka to prawo natury, to przywilej życia. — Wszyscy ci, którzy żyją i żyć chcą, muszą walczyć. Walka być musi, ale chrześcijanie i Polacy powinni starać się o to, aby walka stawała się coraz mniej brutalną i krwawą i była zawsze szlachetną, a jedynem jej echem była sprawiedliwość, jako najpiękniejszy klejnot w bogatym skarbcu narodowej duszy. Mieszczaństwo lwowskie przed 262 laty dało przykład, jak Polacy z innowiercami i innorodcami się obchodzą, jak pojmują wywłaszczenie. Cześć Wam, cześć Waszej teraźniejszości i Waszej przeszłości.

Jako skromny uczestnik zjazdu muzyków wyrażam Radzie miasta najgłębszą i najserdeczniejszą wdzięczność za okazaną gościnę.

Mowę przerywano oklaskami, a Paderewski uściskał się z prezydentem.

Kronika.

Kraków, czwartek 27 października.

Kalendarzyk kościelny: Sabiny męcz. i Iwona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 23, zachód o godz. 4 m. 26, długość dnia godzin 10 min. 03.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, mierne wiatry, zimno, zanosi się na mróz, pięknie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Makbet".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Panna żołnierz m".

Uniwersytet ludowy: Dr Daszyńska-Golińska: „Ideologia społeczna w XIX wieku".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Manru".

Ciągnienie losów krakowskich. Dnia 2 listopada o godzinie 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń Rady miasta trzecie losowanie 4 proc. obligacyj gminy miasta Krakowa, podzielonych na 5 seryj w nominalnej wartości 23,600.000 koron. — Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: Z seryi A. sztuk obligacyj 11 po 200 koron, z seryi B. sztuk 6 po 1000 kor., z seryi C. sztuk 6 po 2000 kor., z seryi D. sztuk 2 po 5000 kor. i z seryi E. sztuk 2 po 10.000 koron, razem w tym kapitale nominalnej wartości 50.200 kor.

Lustracya budynków kolejowych. Wczoraj po południu przybył do Krakowa radca sekcyi w ministerstwie kolei państw. bar. Koblitz. Bar. Koblitz po przyjeździe zwiedził budowę nowego dworca towarowego na Krowodrzy oraz miejscowe budynki stacyjne. Dzisiaj rozpocznie wizytacyę dyrekcyi kolei państw. Wieczorem podejmowano bar. Koblitza bankietem na dworcu kolejowym.

Z Instytutu muzycznego. Podobnie jak w latach ubiegłych Instytut muzyczny urządzać będzie i w bieżącym roku szkolnym poranki kameralne, w których popisywać się będą uczniowie instytutu. Produkcye te, o charakterze szkolnym popisów uczniowskich, mają na celu obudzanie emulacyi u młodzieży i umożliwienie kontroli rodziców nad postępami uczniów. Pierwszy taki kameralny poranek uczniowski odbędzie się w bieżącą niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 11 przed południem. Wstęp wolny i bezpłatny.

Zgromadzenie urzędników prywatnych. Walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych odbyło się we wtorek 25 b. m. w sali Tow. roln. pod przewodnictwem pp. Sierhiejewicza i Mendelsburga. — Przedmiotem obrad było sprawozdanie delegatów z ogólnego zjazdu we Lwowie. Referent p. Sierhiejewicz przedstawiwszy ogólny ustrój Towarzystwa, omawiał sprawy administracyjne, między innemi rentowność hotelu „Georga" we Lwowie i innych realności, będących własnością Towarzystwa, dalej rentowność bursy lwowskiej, sposób lokowania funduszów Towarzystwa, budżet i t. d.

Drugi referent p. Fromowicz skreślił w dłuższem przemówieniu historyę powstania ustawy pensyjnej, jej niejasność co do obowiązku ubezpieczenia i niedokładność we wielu szczegółach. Niedomagania tej ustawy zostały już wykazane w memoryale przedstawionym przez Wydział centralny Towarzystwa do rządu i posłów Rady państwa, ale obowiązkiem interesowanych t. j. urzędników prywatnych jest dążyć do coraz skuteczniejszej jej poprawy. Wkońcu zapytał mowca, dlaczego na zjazd związków urzędników prywatnych, który odbędzie się w Wiedniu dnia 11 listopada b. r., nie wchodzi w skład delegacyi żaden z członków krakowskiego oddziału.

Po krótkiej dyskusyi i po wyjaśnieniach ze strony p. Nitscha, członka wydziału i p. Sierhiejewicza, zebrani wyrazili podziękowanie delegatom za gorliwe zajmowanie się sprawami Tow., poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie, dziękując uczestnikom za liczny w niem udział.

Nauka rysunków zawodowych. Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku szkolnym otwarty będzie przy szkole przemysłowej uzupełniającej im. św. Floryana (plac Matejki l. 11), od 1 listopada począwszy, pięciomiesięczny kurs rysunków zawodowych w 4 godzinach tygodniowo dla abituryentów szkoły, t. j. tych uczniów i czeladników, którzy ukończyli drugą klasę szkoły przemysłowej uzupełniającej i pracują w zawodach budowlanych, t. j. dla stolarzy, ślusarzy, murarzy, kamieniarzy i t. d. — Ponieważ liczba uczniów jest ograniczona, zechcą interesowani zgłaszać się jak najrychlej do dyrekcyi szkoły w godzinach od 6—8 wieczorem.

Z uniwersytetu. P. Bolesław Maciszewski, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Na Dom akademicki dla studentek. P. Hedda Działosza Hinczówna, autorka świeżo wydanej noweli p. t. „Siostra Irena" ofiarowała pewną część dochodu od sprzedanych egzemplarzy na cel budowy Domu akademickiego dla słuchaczek wszechnicy Jagiellońskiej.

Wszechsłowiańskie towarzystwo teatralne. Z Pragi telegrafują: W myśl uchwały powziętej na kongresie słowiańskim w Sofii, utworzyło się w Moskwie wszechsłowiańskie towarzystwo teatralne, które ma w najbliższym czasie urządzić przedstawienie w Sofii, Salonice, Belgradzie, Lublanie, Pradze, w Wiedniu, Krakowie i Lwowie.

Na fundusz Roseggera. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło orzeczenie namiestnictwa, które zawiesiło uchwałę Kasy oszczędności w Podmokłem (Bodenbach). Uchwałą tą przekazała Kasa t. zw. „cegiełkę" na fundusz Roseggera.

Balonem z Budapesztu do Wiednia. Z Wiednia telefonują: Balon wojskowy „Parceval", który wczoraj o godz. 9 rano wzniósł się w Budapeszcie, wylądował o godz. pół do 3 po południu pod Wiedniem.

Zatwierdzenie wyroku na Tarnowską. Z Rzymu telegrafują: Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności Tarnowskiej i Pryłukowa przeciw wyrokowi sądu weneckiego.

Sprawa Ungern-Sternberga. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj doręczono bar. Ungern-Sternbergowi akt oskarżenia, który wywodzi, że oskarżony przyznał się, iż wydał austryackiemu attaché wojskowemu hr. Spannocchiemu tajne przedłożenie ministerstwa wojny o kontyngencie rekruta na r. 1909 i tajne sprawozdanie komisyi Dumy z przedłożenia, odnoszącego się do kontyngentu rekruta na r. 1910. Ungern-Sternberg oświadcza, że czuje się niewinnym, ponieważ szczegóły tych dokumentów były wszędzie ogłoszone. Akt oskarżenia twierdzi, że Sternberg otrzymał za te dokumenty od attaché austryackiego 300 rubli, dalej, że pobierał rocznie 1200 rubli za wiadomości, dostarczane ambasadorowi i roczną subwencyę na wydawanie pisma, przychylnie usposobionego dla Austryi.

Katastrofa okrętowa. Z Port au Prince telegrafują: Kanonierka z Haiti „Liberté" zatonęła z powodu eksplozyi. 70 ludzi zginęło.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" donosi: Cesarz zezwolił, aby inspektorowi okręgowemu w lwowskim okręgu szkolnym miejskim Szymonowi Matusiakowi nadano VI kl. rangi.

Rada szkolna nadała ks. Janowi Wiślickiemu, zastępcy katechety rzym.-kat. gimn. w Tarnowie, posadę rzeczywistego nauczyciela religii rzym.-kat. w gimn. w tym zakładzie; zamianowała zast. nauczyciela ks. Pawła Rubczaka w gimn. realnem w Łańcucie, Mieczysława Oryszczaka w gimn. w Trembowli, Jana Czortkowera w Mielcu, Józefa Gorczyńskiego w Brzeżanach, St. Jurę w Brzozowie, Eug. Czumaka w filii gimn. ruskiego we Lwowie, Aleks. Nowosielskiego w Jarosławiu, Fr. Krischkego w filii gimn. IV we Lwowie, dra Piotra Hrabyka, nauczyciela szkoły miejskiej im. Mickiewicza we Lwowie, zastępcą nauczyciela w głównem seminaryum naucz. żeńskiem w Przemyślu, Antoniego Wróbla zastępcą nauczyciela w seminaryum naucz. w Kętach. — Rada szkolna przeniosła zast. naucz. Gustawa Konecznego z Mielca do gimn. św. Anny w Krakowie, Bol. Jakubowskiego z I szkoły realnej we Lwowie do gimn. w Gorlicach, Zdzisława Tyrowicza z filii gimn. VII we Lwowie do gimn. VIII we Lwowie, dra Ludomira Sawickiego z g. w Bochni, do gimn. w Podgórzu, ks. Kapistrana Cieślika z gimn. V w Krakowie do gimn. św. Jacka w Krakowie, Eug. Balińskiego z gimn. w Podgórzu do gimn. św. Jacka w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 października.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Mikołaj von Łobassów z żoną z Wiednia, radca Józef Krzepela z żoną z Krakowa, X Fortunato Giannini z Mantui (Włochy), inż. Reinhold Schmidt z Zurychu, Robet Flexer z Vidzy, Paweł Blaise, Józef Tunner z Wiednia, Marya Kotecka z Bieńczyc, Herman Volk z Prościejowa (Morawy). Maryan Myszkowski ze Stanisławowa, Stanisław Garczarski, Franciszek Kopecki z Radomyśla, Jan Petrasz z Borysławia, Ernest Walenta z Jägerndorfu, Stan. Skupień z Wieruszowa (Król. Pol.), Adelajda Kowalska z Biały, D. Bronner z Zabrza (Śląsk pruski), A Frankel z Warszawy, Jan Kielski z Nowego Sącza, Franc. Orzechowski ze Lwowa.

HOTEL KRAKOWSKI: Zygmunt Sikorski z Brodów, Teofil Szańkowski z Wierzbna (Król. Pol.), Anna Rakowska z Brzeźnicy, Franciszek Dembowski ze Lwowa, Ignacy Wirszyłło, Wojciech Żarkiewicz z Wilna, Maksymilian Leszczyk z Nowego Sącza, Aleksander Sawicki z Ciechocinka (Król. Pol.), Marya Zdanowska ze Smiłowic (Król. Pol.), Józef Czaja z Kołomyi, Henryk Grülich z Wiednia, Roman Herbst z żoną z Warszawy, Zofia Hübler z Przemyśla, Wiktor Kamieński z żoną, Stefania Gutmann z Warszawy, Emil Ciszak z Poznania, Józef Rachulski z Bochni, Tomasz Czerniejewski z Radomia, Stanisław Szeląg z Baranowa, Józef Jałeśkowski z żoną, Franciszek Tylman z żoną z Warszawy, Adam Dziedzic z Cieszyna, Tytus Ulbrych z Czerniowiec, Mikołaj Świątek z Dąbrowy Górniczej, Wacław Šiżek z Katowic, Dyonizy Londzky z Neutitschein, Samuel Wander z Chrzanowa, Konstanty Ołtarzewski z Aleksandrowa (Król. Pol.), Irena Jakiel z córką, Julian Kasprzykowski z żoną z Warszawy.

HOTEL SASKI: L. Lewandowski z Nowego Sącza, K. Zwan z Szudłowic, G. Barton, M. Ordyga z Żarek, J. Kierozys, Z. Perkowska z Wiednia, Zyg. Mars z Limanowy, W. Brzostowski z Miechowa, J. Blatt, W. Sochatzy z Wiednia, J. Simeth, F. Oberdorfer z Pragi, Wł. Reymont z Warszawy, L. Bocheński z Czuszowa, O. Müller ze Stryja, M. Żmigrodzki z Newadyski, H. Müller z St. Gallen, T. Szybalski z Wiednia, J. Borkowski z M. Woli.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 października. Losy: a) procent.: Austryacki zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 2.7·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 2·9·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 110·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 51·75. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88·75. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 60·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66·—. Salma 40 złr. m. 260·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 253·20. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254·70. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 540·—.

Berlin, 26 października. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 26 października. Renta 3-pro. 96·87. Mąka 38·10.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 26 października. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10 (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 —, węg. Zakł. kred. 583 50, Anglobanku 315 —, Unionbanku 63 75, Länderbanku 531 —, Bankverein 555 —, Bodencredit 12 98, Galic. Banku hipotecz. 655 —, Kolei państwow. 755 —, kolei południ. 113 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 —, kolei Czerniow. 554 —, Alpiny 765 —, Rima Muranyi 6·9 50, Prag. Tow. żelazn. 28 30, Fabryki broni 73·—, Akcye tureckie tyt. 372 25, Gal. akc. Tow. kop. n. 819 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 90, Austr. renta koron. 92 80, Węgier. renta koron. 91 50, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4½% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 50, Marki 117 63, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 95.

Usposobienie: silniejsze.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski